

Leszno protestuje

25.01.2007.

25.01.2007 - Najpierw protesty przed zakładami mięsnymi, potem blokady dróg, teraz wizyta ministra rolnictwa. Niemal trzy godziny trwało wczorajsze spotkanie wicepremiera Andrzeja Leppera z rolnikami w Lesznie.

Na spotkanie do Leszna przyjechali hodowcy świń. To oni najbardziej odczuwają to co dzieje się teraz na rynku. Ceny żywca spadły poniżej trzech złotych. To oznacza, że rolnicy muszą do interesu dopłacać.

Rolnicy przywieźli na spotkanie kilka postulatów. Domagają się od rządu między innymi wykupienia 100 tys ton wieprzowiny na rezerwy państwowe, wymuszenia na Unii dopłat do eksportu i magazynowania wieprzowiny oraz importu zboża na paszę.

Organizatorzy rolniczych protestów z Wielkopolski i Dolnego Śląska zapowiadają, że jeżeli nic nie wyniknie z leszczyńskiego spotkania, wybiorą się do Warszawy razem z hodowcami z innych regionów Polski.

Jeszcze latem hodowcy mieli tak dobry zbyt tuczników, że nie chcieli czekać aż świnię urosną i sprowadzali duże warchlaki z Niemiec po 180 zł za sztukę. Jesienią ceny żywca wieprzowego zaczęły spadać, a doszły do poziomu sprzed 4 lat.

Hodowcy zaczęli pozbywać się macior, co w przyszłości może spowodować niestępną podaż żywca, ale rzeźnicy nie widzą problemu.

Małe zakłady przetwórstwa mięsnego nie konkurują ze sobą, a ponieważ robią wędliny w sposób tradycyjny, mają zapewniony zbyt.

Beata Mes, Mariusz Drożdż / TVP Informacje Rolnicze